

PRZYCZYNEK DO HISTORII POLSKIEJ PSYCHOANALIZY – EUGENIA SOKOLNICKA

Jarosław Groth

Instytut Psychologii UAM, Uniwersytet im A. Mickiewicza w Poznaniu,
Institute of Psychology, Adam Mickiewicz University in Poznan.

A contribution to the history of Polish psychoanalysis
– Eugenia Sokolnicka

Summary. The purpose of this paper is to present Eugenia Sokolnicka, the Polish analyst who belongs to the first generation of psychoanalysts. The article provides an overview of Sokolnicka's clinical and theoretical work and explores her contribution to psychoanalysis as a brilliant clinician and a precursor of child analysis. As a pupil of C.G. Jung, S. Freud, and S. Ferenczi she has played an significant part in development and popularization of Freud's method in literary and medical circles. Sokolnicka was an initiator of unsuccessful attempt of forming a Polish psychoanalytical society and participant in the process of forming psychoanalytical institutions in France. The analysis of her papers enables to present her contribution in various fields of theory and technique of psychoanalysis. Furthermore, the analysis of correspondence between S. Freud, S. Ferenczi, K. Abraham and O. Rank provides the insight into Sokolnicka's life and personality.

Key words: history of psychoanalysis, child analysis, Polish Psychoanalytical Society, theory and technique of psychoanalysis, psychoanalysis in France.

Wprowadzenie

Eugenię Sokolnicką zaliczyć należy do grona wybitnych postaci, które przyczyniły się do rozwoju i upowszechnienia psychoanalizy. Będąc uczennicą Junga, Freuda i Ferenczego propagowała tę metodę w środowiskach medycznych i literackich, uczestniczyła w udanych bądź zakończonych porażką próbach formowania instytucji psychoanalitycznych w Polsce i we Francji, prowadziła działalność dydaktyczną i kliniczną, publikując wyniki swej pracy w uznanych periodykach. Jako jedna z pierwszych podjęła się analitycznego leczenia dziecka, a poświęcony rzeczonyj analizie artykuł opublikowano w przekładzie na kilka języków. Wokół osoby Sokolnickiej narosły także mity. Tym najczęściej powtarzanym jest pogląd, iż wybrana została przez Freuda na emisariuszkę, specjalną wysłanniczkę, która udała się do Francji, by w jego imieniu działać tam na rzecz psychoanalizy (Freud

Adres do korespondencji: Instytut Psychologii UAM,
ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań

i in., 2002, s. 370). Źródłem nowych danych, pozwalających na weryfikację tych przekonań, jest stopniowo upubliczniana korespondencja pierwszych analityków (Freud i in., 2000; Freud i in., 2002; Freud i in., 2012).

Można by sądzić, że zaangażowanie Sokolnickiej zapewni jej miejsce w opracowaniach dziejów myśli psychoanalitycznej. Tymczasem na ogół prace te o Sokolnickiej zaledwie wzmiankują, a teksty w całości poświęcone jej osobie należą do nielicznych (por. Geissmann, Geissmann, 1998; Gourevitch, 1971; Muszyńska, 2009; Pichon, 1938). Nawet jeśli nie budzi to zaskoczenia w kontekście historii rodzimej psychoanalizy (Dybel, 2000; Pawlak, Sokolik, 1992; Rzepa, Dobroczyński, 2009), to zastanawia, gdy dotyczy Francji, gdzie Sokolnicka aktywnie działała na rzecz freudyzmu (Hesnard, Pichon, 1934; Hesnard, Pichon, Politzer, 1934). Celem niniejszej pracy jest przybliżenie postaci Eugenii Sokolnickiej, analityczki należącej do grona pierwszego pokolenia psychoanalityków, oraz rekonstrukcja jej wkładu w rozwój i upowszechnianie metody Freuda.

Pochodzenie i edukacja

Eugenia Kutner urodziła się 14 czerwca 1884 r. w Warszawie, w mieszczańskiej, inteligentnej rodzinie zasymilowanych kulturowo Żydów. Rodzice – Maurycy Kutner, urzędnik bankowy, i Paulina Flejszer – byli zaangażowanymi patriotami, aktywnie uczestniczącymi w walce o niepodległość Polski. Stosownie do zwyczaju panującego w zamożnych polskich rodzinach, wczesna edukacja ich córki przebiegała przede wszystkim w warunkach domowych, również przy udziale francuskiej guwernantki.

Zdawszy maturę, Eugenia Kutner zdecydowała się podjąć studia uniwersyteckie. Opuściła Warszawę i rozpoczęła studia biologiczne w Paryżu na Sorbonie. Uczęszczała zarazem do *Collège de France*, by słuchać wykładów Pierre'a Janet, propagatora psychologii i ucznia jednego z twórców psychiatrii, Jeana-Martina Charcota. Janet, podobnie jak inny student Charcota, Zygmunt Freud, który w owym czasie opublikował już *Die Traumdeutung*, badał mechanizmy hysterii i nieświadome funkcjonowanie ludzkiej psychiki, wskazywał na patogenne oddziaływanie zapomnianych treści oraz na konieczność przywracania ich pacjentom. Niewykluczone, że ówczesna niechęć Kutner do Freuda, który w jej mniemaniu rościł sobie pretensje do pozycji pioniera w badaniu nieświadomości – pozycji należnej Janetowi – znalazła wyraz w przeniesieniu w trakcie późniejszej analizy u Freuda. W owym czasie Kutner nawiązała również znajomości w kręgach literackich, które miała odnowić po emigracji do Paryża kilkanaście lat później. W Paryżu poznała także Michała Sokolnickiego, studiującego w *Ecole des Sciences Politiques*, związanego z ruchem socjalistycznym przyszłego historyka, polityka, prywatnego sekretarza Józefa Piłsudskiego i dyplomate (Suleja, Zięba, 2000).

Po uzyskaniu stopnia naukowego Kutner wróciła do Warszawy, gdzie 27 października 1903 r., w parafii Wszystkich Świętych zawarła związek małżeński z 23-letnim ziemianinem Michałem Hubertem Sokolnickim. Małżonkowie zamieszkać mieli we wsi Kaszewy, w powiecie kutnowskim. Nawiasem mówiąc, akt ślubu wskazuje na inną niż pozostałe źródła datę urodzin Sokolnickiej – „panny

przy matce w wieku 27 lat” (por. akt ślubu nr 537, USC par. rzym.-kat. Wszystkich Świętych w Warszawie). Na podstawie istniejących danych trudno orzec, czy ta niezgodność wynika z pomyłki, czy też jest zapowiedzią późniejszych trudności Sokolnickiej w pogodzeniu się z wiekiem.

Nie sposób dziś dociec, czym Sokolnicka zajmowała się w kolejnych latach. Tego, że prowadziła działalność dydaktyczną, dowodzi dwutomowy podręcznik szkolny jej autorstwa: *Kurs elementarny zoologii, botaniki i mineralogii* (Sokolnicka, 1906, 1926), będący jednym z pierwszych polskich podręczników przyrody. O tym, że wraz z mężem angażowała się w działalność polityczną, świadczy zachowany protokół zjazdu Polskiej Organizacji Narodowej w Wiedniu z 29-30 listopada 1914 r., gdzie nazwisko Sokolnickiej widnieje wśród 44 działaczy irredenty antyrosyjskiej. Wiadomo też, że jako członkini tej organizacji pracowała w Komisariacie PON w Częstochowie, gdzie działała także w miejscowej Lidze Kobiet (Pająk, 1998).

Studia u Junga i analiza u Freuda

Nie wiadomo, z czego wynikało zainteresowanie Sokolnickiej psychoanalizą. Co pewne, w maju 1910 r. Sokolnicka przyjechała do Zurychu, aby podjąć studia w kierowanej wówczas przez Eugena Bleulera klinice Burghölzli – pierwszej klinice uniwersyteckiej, w której starano się ujmować choroby psychiczne w kategoriach teorii Freuda (Palmai, Blackwell, 1966). W Zurychu poznała bliskiego współpracownika Bleulera, Carla Gustawa Junga i najprawdopodobniej przez dwa lata była jego uczennicą (Pichon, 1938), a być może także analizantką, choć zaznaczyć należy, że opinie w tej kwestii są rozbieżne, a sam Jung nie wspomniał o niej w żadnej ze swych prac (Geissmann, Geissmann, 1998). W 1912 r. poglądy Junga zaczęły coraz bardziej odbiegać od poglądów Freuda – zwłaszcza w odniesieniu do koncepcji libido – tworząc fundamenty psychologii analitycznej. Gdy rok później doszło do rozstania Junga i Freuda, Sokolnicka – podobnie jak Max Etingon, Sándor Ferenczi, Tatiana Rosenthal, Sabina Spielrein czy Herman Nunberg – zdecydowała się stanąć po stronie Freuda.

Prośba Sokolnickiej o analizę spotkała się z pozytywną odpowiedzią Freuda. Analiza rozpoczęła się w roku 1913 i trwała około dwunastu miesięcy. Przyjąwszy, że odbywała się zgodnie z regułami, które w owym czasie doprecyzował Freud, analityk spotykał się z pacjentką codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, bądź też trzy razy w tygodniu, o ile uznał, że chodzi o kontynuację zaawansowanej terapii lub łatwy przypadek (Freud, 2007, s. 150). Nie wiadomo, na przyjęcie jakich ram technicznych zdecydował się Freud w przypadku Sokolnickiej. Bez wątplenia jednak analizie towarzyszyły częste pretensje, żale i napaści ze strony pacjentki, a zarazem wrogie przeciwprzeniesienie Freuda, czego opisu dostarcza korespondencja Ferencziego i Freuda (Freud i in., 2000). Trzeba też dodać, że w trakcie trwania analizy Sokolnicka odchodziła od męża.

W kwietniu 1914 r. Sokolnicka uzyskała przywilej uczestniczenia w śródowych sesjach Wiedeńskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. Wzięła udział w kilku spotkaniach, po czym za radą Freuda przeprowadziła się do Monachium, gdzie w roku 1914 nie pracował żaden psychoanalityk (de Mijola, 2005b). Być może

decyzja ta wynikała także z faktu, że właśnie w Monachium, podczas IV Międzynarodowego Kongresu Psychoanalizy w 1913 r., doszło do bezpośredniej konfrontacji członków Komitetu Freuda z Jungiem (Grosskurth, 1991). Najprawdopodobniej w owym czasie analizantem Sokolnickiej został Felix Boehm, niemiecki lekarz, późniejszy przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Psychoanalitycznego i Berlińskiego Instytutu Psychoanalitycznego, uczeń Emila Kraepelina i Ernsta Cassirera. Analiza, której podjęła się Sokolnicka, poprzedziła zatem analizę Boehma u Karla Abrahama w 1919 r.

O wymianie listów z Sokolnicką w czasie jej pobytu w Monachium donosił Freudowi Otto Rank. W post scriptum do listu z 19 lipca 1914 r. informował on, iż tego dnia Sokolnicka przesłała mu marzenie senne dotyczące przeniesienia oraz oporu, które odnosiło się do Freuda i Ranka. Rank zawiadamiał Freuda, że ma zamiar udzielić odpowiedzi „na tyle analitycznej, na ile to możliwe” (Freud, i in., 2012, s. 43).

Polskie towarzystwo psychoanalityczne

Wybuch wojny skłonił Sokolnicką do powrotu do Polski, a wkrótce potem do wyjazdu do Szwajcarii. W rezultacie w 1916 r. ponownie znalazła się w Zurychu, gdzie przystąpiła do Zuryskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. W tymże roku, 8 listopada, zyskała również status członkini Wiedeńskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. Po niedługim czasie Sokolnicka przestała jednak uczestniczyć w zebraniach Towarzystwa – przerwa trwała aż do listopada 1919 r., to jest do spotkania z Anną Freud, którą w owym czasie do udziału w spotkaniach zaproszono.

Sokolnicka wróciła do Polski z myślą o założeniu w Warszawie rodzimego towarzystwa psychoanalitycznego. 7 lipca 1917 r. Otto Rank, pełniący wówczas funkcję redaktora *Krakauer Zeitung*, powiadomił Freuda o zbliżającym się finale tego przedsięwzięcia. W tym samym liście wspomniał jednak, iż podczas jego pobytu w Warszawie zaistniały jakieś nowe przeszkody (Freud i in., 2012, s. 72). W piśmie do Karla Abrahama datowanym na 19 stycznia 1918 r., relacjonując obiecujące dla rozwoju psychoanalizy zdarzenia w Holandii i w Pradze, Freud napisał, że „nowa lokalna grupa jest bliska powstania w Warszawie” (Freud i in., 2002, s. 369). Ostatecznie, wbrew nadziejom Freuda, próba ta nie zakończyła się powodzeniem. W liście do Freuda (5 czerwca 1918 r.) Rank wspomniał o piśmie od Sokolnickiej, która odwiedzona w Warszawie uskarżała się na problemy w praktykowaniu zawodu. Pisała, że o ile to możliwe, chciałaby jesienią przyjechać do Wiednia. Prosiła Ranka o opinię, nawiązując do rozmowy Freuda z Sachsem, która pozwalała jej mieć nadzieję na wsparcie ze strony Freuda. Rank obiecał przedstawić jej sytuację w Wiedniu i zwrócić się o radę do Freuda. Poinformował twórcę psychoanalizy o dokonaniach Sokolnickiej w czasie jej pobytu w Warszawie: zainteresowaniu psychoanalizą lekarzy i nauczycieli, organizacji wykładów i kursów, sukcesach terapeutycznych itp. Rank donosił jednak także o braku otwartości i o złośliwości, z jaką spotykała się w Warszawie (Freud i in., 2012, s. 84).

W owym czasie, wiosną 1919 r., Sokolnicka podjęła się sześciotygodniowej analizy chłopca cierpiącego na nerwicę obsesyjną.

Psychoanaliza dziecka – przypadek chłopca z Mińska

W kwietniu 1919 r. pewien lekarz skierował do Sokolnickiej dziesięcioletniego chłopca z Mińska. Terapia ta bez wątpienia warta jest wzmianki. Sokolnicka nie zostawiła po sobie obfitego dorobku, który pozwalałby na zapoznanie się z jej docenianym przez Freuda talentem analitycznym. Najważniejszym jest prawdopodobnie ten właśnie przypadek dziecka, przedstawiony 4 marca 1920 r. na spotkaniu naukowym Węgierskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego (Radó, 1920, s. 370) i opublikowany w *Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse* (Sokolnicka, 1920a). Artykuł spotkał się z szerokim zainteresowaniem – w przekładzie na język angielski ukazał się w roku 1922, a na język rosyjski – w roku 1924. Stanowi on jedno z pierwszych doniesień z analizy dziecka. Choć terapia ta miała miejsce kilka lat po pierwszych analizach Hermine Hug-Hellmuth (Appignanesi, Forrester, 1998), to prowadzona była równoległe z wczesnymi analizami dzieci Melanie Klein (2007) i wyprzedzała pierwsze doniesienia Anny Freud (Young-Bruehl, 2008). Mimo że pod pewnymi względami jej podejście przypominało sposób pracy Klein, Sokolnicka nie posługiwała się techniką zabawy, lecz ramami zbliżonymi do tych, które stosowano wówczas wobec pacjentów dorosłych, tj. analizowała sny, badała swobodne skojarzenia itp.

Analiza trwała sześć tygodni i odbywała się w domu Sokolnickiej, prawdopodobnie codziennie. Pacjent Sokolnickiej był jak na swój wiek mały i wychudzony. Cierpiał na liczne symptomy obsesyjne: nie był w stanie niczego dotknąć, a fobii dotyku towarzyszyły liczne rytuały. Były one tak skomplikowane, że wykonanie najprostszej czynności wymagało wielu godzin. Sesje musiały odbywać się po południu, gdyż matka nie była w stanie przysposobić chłopca do wyjścia przed godziną 12:30. Był on niemal zagłodzony, ponieważ każdy niewłaściwie włożony do ust kęs wypływał na rękę matki, która do karmienia musiała przyjmować określoną pozycję. Gdy cokolwiek działo się wbrew jego kompulsji, wił się z bólu, wydawał się tracić przytomność, a następnie wpadał w furję, rzucał się na matkę, gryzł ją i szarpał, aż wreszcie konwulsyjnie szlochał i wyczerpany opadał na krzesło. Sokolnicka nie zgodziła się z diagnozą epilepsji, postawioną przez neurologa, widząc w owych symptomach historyczny składnik nerwicy obsesyjnej. Wskutek licznych symptomów i obron natury obsesyjnej cierpiała również matka chłopca, zmuszona karmić go, ubierać i odprawiać kompulsywne ceremonie. Ojcu zabronił się dotykać, czy nawet przebywać w pobliżu, natomiast matka musiała stale pozostawać do jego dyspozycji (Sokolnicka, 1922).

Zdaniem Sokolnickiej leczenia chłopca nie można nazwać psychoanalizą w ścisłym tego słowa znaczeniu – jej oddziaływanie było po części analityczne (interpretacje dotyczące kompleksu Edypa i lęku kastracyjnego), a po części pedagogiczne. Warto podkreślić, za punkt wyjścia leczenia i warunek zmiany, analityczka uznała nawiązanie z pacjentem relacji. Dość szybko natrafiła też na „sekrety” chłopca, tajemnicę, której nie chciał ujawnić. Sokolnicka uznała, iż leczenie wymaga wpro-

wadzenia kwestii seksualności. Posłużyła się interwencjami, które nazwała „pedagogicznymi” i podjęła się trwającej kilka sesji edukacji seksualnej. Pozwoliło to na ujawnienie oporu dziecka i ośmielenie go oraz skłoniło do podzielenia się „sekretem” o pobudzającym fantazję chłopca przyjacielu. Kilka lat później metoda edukacji seksualnej stała się przedmiotem burzliwej dyskusji w kręgach medycznych i nauczycielskich Szwajcarii i Francji.

Opis przypadku ukazuje, iż Sokolnicka stosowała w swej praktyce również interwencje dość aktywne: sprowokowała atak na matkę, którego wynikiem była utrata przytomności pacjenta, następnie analityczka chwyciła chłopca za ręce i dowodziła, że nie może jednocześnie być nieprzytomny i zdawać sobie sprawę z nieobecności matki (Sokolnicka, *op. cit.*, s. 312). Ferenczi (1920) posłużył się przykładem tej interwencji w referacie poświęconym konsekwencjom „aktywnej techniki”, przedstawionym we wrześniu 1920 r. podczas konferencji w Hadze (Benedek, 1993). Z uznaniem odniósł się do sposobu, w jaki analizantka zastosowała środki pedagogiczne wobec symptomów przynoszących wtórną korzyść z choroby. Podejście Sokolnickiej korespondowało z przyjętą przez Ferenczego definicją aktywnej terapii, na którą miały składać się dwa etapy: uruchomienie tendencji erotycznych, nawet tych wysublimowanych, a następnie zyskanie nad nimi kontroli. W pierwszym stadium terapii formułowano polecenia, których celem była transformacja wypartych impulsów w widoczną satysfakcję i w formację świadome; w drugim – formułowano zakazy wobec rzeczonych formacji (Geissmann, Geissmann, 1998, s. 120).

Leczenie chłopca z Mińska zostało uwieńczone sukcesem – w stosunkowo krótkim czasie sześciu tygodni obsesyjne symptomy i rytuały ustąpiły. Przyczyn tak nagłego wyleczenia dopatrywała się Sokolnicka w szybkiej decyzji rodziców o podjęciu terapii, dzięki czemu nerwica obsesyjna, mimo konstytucjonalnej predyspozycji chłopca, nie przekształciła się w ustabilizowaną strukturę. Zdaniem analityczki leczenie prowadzone za pomocą środków pedagogiczno-psychologicznych zawdzięczało sukces przeniesieniu, z którego nieświadomie korzystają również lekarze i pedagodzy. Sokolnicka (1922, s. 319) podkreśliła, iż psychoanaliza pozwala na uświadomienie wypartych treści za pomocą wolnych skojarzeń oraz systematyzacji przeniesienia. Choć artykuł przedstawiający przypadek chłopca z Mińska był jedyną publikacją Sokolnickiej poświęconą psychoanalizie dzieci, stał się inspiracją dla prac analitycznych (Róheim, 1922) i nieanalitycznych (Gide, 1978), a samej autorce przyniósł miano prekursorki psychoanalizy dzieci.

Analiza u Ferenczego

Na początku 1920 r. Sokolnicka opuściła Warszawę i udała się do Budapesztu z zamiarem poddania się analizie u Sándora Ferenczego. 10 lutego 1920 r. Ferenczi powiadomił Freuda listownie, że Sokolnicka podjęła u niego analizę, prosząc jednocześnie o dyskrecję w tej sprawie (Freud i in., 2000, s. 8). Informacji o przebiegu analizy dostarcza lektura korespondencji pomiędzy Freudem i Ferenczim. Sprawę wspólnej pacjentki omawiali na tyle często, że jej przypadek można uznać za przykład wczesnej analizy kontrolowanej czy poddanej superwizji. Sokolnicka nie tylko została analizantką Ferenczego, ale również czynną uczestniczką spotkań Buda-

pesztańskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego: miesiąc po pierwszej listownej wzmiance o Sokolnickiej, w piśmie datowanym prawdopodobnie na 12 marca 1920 r., Ferenczi poinformował Freuda o jej udziale w spotkaniach grupy psychoanalitycznej, które ze względu na nią odbyły się w języku niemieckim. Z zainteresowaniem przyglądał się pracy Sokolnickiej, o czym świadczy aluzja do prowadzonego przez nią przypadku (najprawdopodobniej chłopca z Mińska). Na prośbę Freuda o „osobiste szczegóły” (w liście z 4 czerwca 1920 r.), Ferenczi odpowiedział tego samego dnia, przedstawiając obszernie przypadek Sokolnickiej i prosząc Freuda o opinię (Freud i in., 2000, s. 23-25). Przypomniał, że pacjentka – nie przejawiając żadnych innych symptomów nerwowych – była niezdolna do osiągnięcia pełnej satysfakcji seksualnej z mężczyzną, w związku z czym oddawała się samozaspokajaniu. Wspomniał również o jej uczuciu do Ottona Ranka i rozczarowaniu, jakim był ślub Ranka z pochodzącą z Krakowa Beatą „Tolą” Münzer (Rudnytsky, 2002, s. 180). Sokolnicka dawała też wyraz żalowi, jaki miała do Freuda. Skarżyła się, że przerwał jej niemal zakończoną analizę i odtrącił ją wyłącznie z powodów materialnych. Kłopoty finansowe, w które popadła Sokolnicka, wiązały się z rozwodem i wynikały, według Ferenczego, z jej wrażliwości w kwestii spraw materialnych oraz przesadnie dobrego wychowania, które nie pozwoliły jej na bardziej korzystny dla niej wynik ustaleń z mężem. Żal w związku z rozwodem ożywał od czasu do czasu w jej analizie. Oskarżała więc Freuda, że przerwał jej analizę z osobistego powodu – niechęci do przyjmowania pieniędzy od ludzi ubogich (Freud i in., 2000, s. 23).

Zgodnie z relacją Ferenczego, początkowo analiza postępowała bez komplikacji – pacjentka relacjonowała przeszłe doświadczenia i aktualne trudności, przyjmowała interpretacje itp. Dość szybko zaczęła też wierzyć, że jej analiza zmierza ku końcowi i planować wyjazd. Faktycznie Sokolnicka okazała się trudną pacjentką. Należy pamiętać, że po doświadczeniach w pracy z pacjentami cierpiącymi na nerwice wojenne, Ferenczi doszedł do wniosku, iż w przypadku niektórych pacjentów korzystne jest posługiwanie się bardziej aktywnymi, a niekiedy wręcz agresywnymi środkami terapeutycznymi. Kliniczne eksperymenty Ferenczego zrobiły wrażenie na Freudzie, który zaczął zastanawiać się nad możliwością wprowadzenia zmian klinicznych w tych przypadkach, gdzie zachowywanie reguły nieangażowania się wydawało się bezcelowe, a kluczowa była abstynencja. Ferenczi uznał, że życzliwość analityka może osłabiać chęć wyleczenia u pacjenta i że należy energicznie przeciwstawiać się „przedwczesnym zastępczym satysfakcjom” (Makari, 2008, s. 345-346). Gdy Ferenczi, eksperymentujący z metodą „aktywnej terapii”, nakazał pacjentce zrezygnować z praktyk masturbacyjnych oraz odmówił zmiany terminu sesji, zaczął wyczuwać narastającą w niej wściekłość. Mimo że Sokolnicka wciąż zgadzała się z założeniami „aktywnej terapii”, a nawet sama posłużyła się jej elementami w przypadku chłopca z Mińska, zaczęła wyrażać wobec „nowej metody” coraz bardziej stanowczy sprzeciw. Z podejrzliwością przyglądała się słowom i działaniom Ferenczego, dopatrując się w nich jakiejś technicznej „aktywności” (Freud i in., 2000, s. 24).

Skłonność Sokolnickiej do konfliktów ujawniła się również poza gabinetem analitycznym – początkowo lubiana przez inne mieszkanki swego pensjonatu w Budapeszcie, wkrótce zaczęła wdawać się z nimi w kłótnie i odsuwać się z poczuciem znieważenia. Stała się także nieprzyjemna wobec Ferenczego: zarzucała mu niekompetencję, deprecjonowała porównując z Adlerem i Jungiem, krytykowała pobłażliwość, bądź nazywała sadystą, człowiekiem bez charakteru, idiotą i osłem. Rozgniewana, nie tylko wynajdowała coraz to nowe wady we wcześniej wychwalanej technice analityka, ale również sama zaczęła go analizować, określając jako poważnego neurotyka, paraliżującego ją swoim zapałem i niezdolnego do wypracowania własnych poglądów (Freud i in., 2000, s. 25). Nawiasem mówiąc, Ferenczi uznawał pewną trafność tej diagnozy, poszukiwał neurotycznych powodów swych trudności w pracy i rozpoznawał je w obszarze problemów małżeńskich. Wspominał jednak, iż sposób, w jaki traktowała go pacjentka, był dla niego doznaniem skrajnie nieprzyjemnym i dotknął najbardziej bolesnej traumy dzieciństwa: relacji z surową matką (Rudnytsky, 2002, s. 181). Korespondencja pomiędzy analitykami ujawnia naturę problemów przeciwprzeniesieniowych i ukazuje sposoby, w jakie starali się oni radzić z trudnymi doznaniem. Ferenczi zwrócił także uwagę na homoseksualny aspekt Sokolnickiej, jej męską identyfikację, która skrywała się za graniczącym z erotomanią przekonaniem o własnej kobiecej atrakcyjności. Ten aspekt jej osobowości pozostał w jakiejś mierze aktywny również po analizie, o czym wspomina Hanna Segal w rozmowie z Jean-Michelem Quinodozem (2008, s. 7): kilkunastoletniej wówczas dziewczynce Sokolnicka wydała się osobą bardzo nieszczęśliwą, beznadziejnie próżną i opętana myślami o mężczyznach. Segal wspomina, że podczas wakacyjnego wyjazdu Sokolnickiej towarzyszył zakochany pacjent (prawdopodobnie był nim francuski wydawca Gaston Gallimard).

Po sześciu tygodniach analizy Ferenczi zidentyfikował główne problematyczne składowe charakteru Sokolnickiej. Uznał ją za osobę o lekkich cechach paranoidalnych (nadmiernie zajęta tym, co inni o niej myślą, śniącą o szpiegach itp.), o impulsach świadczących o erotomanii oraz wyraźnym męskim aspekcie. Zwrócił również uwagę na element wielkościowy, którego wyrazem było poczucie wyższości i poważanie tylko jednego analityka: Freuda. Wskazał też na skłonności depresyjne i samobójcze pacjentki, które – jak pisał – nie pozwalały mu ustawać w staraniach (Freud i in., 2000, s. 26-27).

Jednocześnie Ferenczi doskonale zdawał sobie sprawę, że poczuciu wyższości Sokolnickiej towarzyszył realny talent. Donosił Freudowi o udanym wykładzie, który wygłosiła przed Budapesztańskim Towarzystwem Psychoanalitycznym. Z uznaniem wyrażał się o przedstawionej przez nią analizie powieści Selmy Lagerlöf (Radó, 1920). Wielokrotnie podkreślał, że myśli o niej jako o wartościowej, wrażliwej i szczególnie uzdolnionej technicznie analityczce (Freud i in., 2000, s. 24). Z poglądem tym zgadzał się Freud, pisząc o jej niezaprzeczalnym talencie i znakomitej psychoanalizie. Jednocześnie w owym czasie pełen był niechęci do Sokolnickiej, która „zawsze napawała go odrazą” i była osobą „wstrętną”, nie chcącą dostrzec, że stała się już starą kobietą (Freud i in., *op. cit.*, s. 29). Freud uważał, że terapia Sokolnickiej powinna dobrze rokować również dlatego, że pozwoliła na

wydobycie gniewu, który – bardziej niż miłość – skłaniać miał Sokolnicką do uporczywego wiązania się z mężczyznami. Ostrzegął jednak Ferenczego o możliwych trudnościach w związku z momentami separacji (Freud i in., *ibidem*).

Wiosną tego roku przewidywania okazały się słuszne: Sokolnicka zaplanowała podążanie za swym analitykiem w okresie wakacji. Ferenczi, mimo że odczuwał tę perspektywę jako nieprzyjemną, nie potrafił zaprotestować – pragnąc uniknąć presji odrzekł, że nie jest w stanie podać daty wakacyjnego wyjazdu i zasugerował, że analiza może być kontynuowana jesienią. Czuł, że przerwa urlopową będzie dla pacjentki nie do zniesienia, jednak za radą Freuda nie zgodził się zabrać Sokolnickiej na wakacje. W liście do Freuda z 15 sierpnia 1920 r. napisał, że musiał wcześniej wrócić z urlopu i podjąć leczenie Sokolnickiej, która bardzo źle przyjęła przerwę w terapii (Freud i in., *op. cit.*, s. 32). Co interesujące, Rudnytsky (2002, s. 18) rozpatruje ów niedoszły wspólny wakacyjny wyjazd w kategoriach „wzajemnej analizy”, kontynuacji jednej z wczesnych eksperymentalnych idei Junga.

We wrześniu 1920 r. Sokolnicka wzięła udział w VI Kongresie Międzynarodowego Towarzystwa Psychoanalitycznego w Hadze, gdzie przedstawiła pracę zatytułowaną „On the Diagnosis and Symptomatology of the Psycho-Analytical Theory of the Neuroses” (Sokolnicka, 1920b), w której dokonała porównania diagnozy „preanalitycznej” i analitycznej. Swój referat wygłosiła po Ferenczim (1920), prezentującym rozwój aktywnej techniki i akcentującym zasadę utrzymywania atmosfery abstynencji, w związku z którą zadaniem analityka było wydawanie „poleceń i zakazów skierowanych zawsze przeciw kierunkowi przyjemności” (Makari, 2008, s. 347). Autor sugerował stosowanie tego środka jedynie w uzasadnionych przypadkach. Za taki właśnie wyjątkowy przypadek uznał Sokolnicką i to jej analizy po części dotyczyła prezentacja. Choć brak na ten temat wzmianki, Sokolnicka podczas konferencji w Hadze musiała spotkać swą pochodzącą z Przemysła rówieśniczkę, Helenę Deutsch, która w tym czasie piastowała funkcję asystentki Freuda. Trudno dziś ustalić, gdzie polskie analityczki spotkały się po raz pierwszy – faktem jest, że ich znajomość potwierdzają wzmianki o Sokolnickiej w biografii Deutsch (Deutsch, 2008, s. 157; Roazen, 1992, s. 4). 6 stycznia 1921 r. Ferenczi ponownie chlubił się Sokolnicką w liście do Freuda: chwalił jej zdolności intelektualne oraz współpracę z Towarzystwem. Relacjonował, iż podczas spotkania z sekcją Istvána Hollósa – psychiatry, współzałożyciela Budapesztańskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego i tłumacza prac Freuda na język węgierski – dowiodła, że jest wnikliwą interpretatorką również w dziedzinie psychiatrii (Freud i in., 2000, s. 44).

Jeśli faktycznie, jak twierdzi Makari (2008, s. 348), Ferenczi miał poczucie sukcesu podczas leczenia kobiety, której Freud nie był w stanie pomóc, jego satysfakcja – przynajmniej w świetle korespondencji z Freudem – musiała być co najwyżej częściowa. Ferenczi był zadowolony z wyników pracy analitycznej z Sokolnicką w zakresie wcześniejszych mechanizmów nerwicowych, jednak obawę wzbudzała jej „chorobliwa drażliwość”. Przyczyn zaburzeń charakteru dopatrywał się w gniewie na ojca za obdarzenie jej młodszą siostrą. Ferenczi sądził, że jego analizantka nie jest wyleczona i że zachowała skłonność do wpadania we wściekłość na siebie i innych, czemu dał wyraz w listach do Freuda z 11 lutego i 6 marca 1920 r. (Freud

i in., 2000, s. 48-50). Wyznał, iż Sokolnicka planuje wyjazd do Paryża, gdzie mieszka jej brat. Podzielił się też z Freudem obawą, że – mimo przepracowania wielu obszarów nerwicowych – jej skłonność suicydalna pozostała czynna.

Pragnąc pomóc pacjentce i uczennicy zwrócił się do Freuda z prośbą o wsparcie. Zauważył, że Sokolnicka nadal czuje się urażona przez Freuda i że charakter jej wcześniejszych relacji z Rankiem, który wraz z żoną redagował wówczas *Internationaler Psychoanalytischer Verlag*, a którego zachowanie na Kongresie również ją uraziło, nie pozwala jej zwrócić się bezpośrednio do niego. Ferenczi sugerował okazanie dobrej woli, podanie informacji o przeprowadzce w kolejnym numerze *Zeitschrift* i nalegał, aby *Verlag* oficjalnie zarekomendował ją w Paryżu. Prosił, aby rekomendację skierowano do doktora Serge'a Jankelevitsha, jednego z głównych tłumaczy Freuda na język francuski, oraz do wydawnictwa Payot. Prosił też Freuda, ażeby podzielił się treścią listu z Rankiem. Liczył, że przyjazne, półoficjalne pismo, podpisane przez Ranka i Freuda, wysłane na paryskie adresy, nie tylko może pomóc Sokolnickiej, ale i zmniejszyć zagrożenie wynikające z jej skłonności samobójczych. Kopię ewentualnego listu chciał pokazać Sokolnickiej w nadziei, że okaże się to pomocne w ostatnich tygodniach jej analizy (Freud i in., *op. cit.*, s. 44).

16 stycznia 1921 r. Freud odpisał, że woli udzielić Sokolnickiej rekomendacji, gdy ta zaaklimatyzuje się w Paryżu. Geissmann i Geissmann (1998, s. 113) sugerują, że Freud mógł wyrażać w ten sposób obawę, że Sokolnicka może zmienić decyzję odnośnie do wyjazdu do Francji. Freud ponownie dał wyraz swojej niechęci do Sokolnickiej i zarzucił Ferencziemu słabość do niej. Kilka tygodni później (6 lutego 1921 r.) dotarł do Freuda list, w którym Ferenczi protestował i oświadczał, że nie żywi dla pacjentki szczególnego sentymentu, a docenia jedynie jej niezwykle talent psychoanalityczny (Freud i in., 2000, s. 48). 11 lutego 1921 r. Ferenczi potwierdził rychły wyjazd Sokolnickiej do Paryża oraz nalegał, aby Freud zechciał zobaczyć się z nią i porozmawiać o jej planach. Obawiał się jego niechętniej postawy i prosił o uprzejme przyjęcie. Na przełomie lutego i marca 1921 r. Sokolnicka odwiedziła Freuda. W liście z 6 marca Ferenczi napisał, że nie będzie już wspominać o wypadku Sokolnickiej. Zauważył, że była bardzo uciążliwą pacjentką, a jej analiza stanowiła dla niego lekcję cierpliwości. Dopytywał się o jej zachowanie podczas wizyty w Wiedniu i dał wyraz przekonaniu, że z pewnością na niego utyskiwała (Freud i in., *op. cit.*, s. 50).

Freudowi zależało na propagowaniu psychoanalizy we Francji, gdzie przez długi czas spotykała się ona z oporem i odrzuceniem. Co prawda w grudniu 1910 r. Freud oświadczył, że nawiązał z nim kontakt „niejaki doktor Morichau-Beauchant”, lekarz z Poitiers studiujący prace Freuda i publikujący własne artykuły – wkrótce jednak Pierre Morichau-Beauchant dołączył do grona zwolenników Junga. Kolejnym, który podjął się obrony i objaśniania psychoanalizy we Francji, był Angélo Hesnard, autor przekładów, komentarzy i wreszcie – we współpracy z Emmanuelem Régisem – książki poświęconej psychoanalizie nerwic i psychoz. Przez lata praca ta stanowiła jedyne francuskojęzyczne źródło informacji o psychoanalizie. Wydaje się jednak, że Freud nie dążył do nawiązania kontaktu z francuskimi intelektualistami za wszelką cenę – jego umiarkowana reakcja na zabiegi

André Bretona dała początek dość ambiwalentnej relacji. Być może za istotniejszą uznawał kwestię współpracy z przedstawicielami świata medycyny i psychologii, mimo ich przekonania, że wszystko, co dobre w psychoanalizie jest nieznacznie zmodyfikowanym powtórzeniem poglądów Janeta (Freud, 1986, s. 90). W każdym razie, w świetle korespondencji Ferencziego i Freuda przekonanie, że Sokolnicka była emisariuszką Freuda, na jego życzenie wyjeżdżającą z misją do Francji – nawet jeśli w anonsach prasowych paryskich wykładów nazywano ją była asystentką profesora Freuda – wydaje się nieprawdziwe. Listy dowodzą, że wyjechała do Paryża nie na życzenie Freuda, lecz z własnej inicjatywy.

Sokolnicka we Francji – *Club de refoulés*

Sokolnicka udawała się do Francji z doświadczeniem udziału w spotkaniach towarzystw psychoanalitycznych w Zurychu, Wiedniu i Budapeszcie oraz z bagażem nieudanej próby stworzenia towarzystwa w Warszawie. Rekomendowana przez Freuda jego wydawcom, jesienią 1921 r. została z entuzjazmem powitana przez środowisko literackie, skupione wokół *Nouvelle Revue Française*. Jej przyjazd do Paryża, gdzie „doktrynę Freuda” znano jedynie z opracowań teoretycznych, stanowił ważne wydarzenie. Polska analityczka przywiozła do Francji psychoanalityczną wiedzę i umiejętności kliniczne zdobyte u źródeł.

Wkrótce w jej domu rozpoczęły się cotygodniowe spotkania grupy, która przybrała nazwę *Club de Refoulés*, najwyraźniej inspirując się w doborze nazwy Salonem Odrzuconych (*Salon des Refusés*). W skład grupy weszli: André Gide, Jacques Rivière, Roger Martin du Gard, Gaston Gallimard i Jean Schlumberger (Roudinesco, 1990, s. 91-92). Fascynacja tej głośnej grupy „*la Doctoresse*” wpłynęła na życie społeczno-kulturalne Paryża. Na przełomie lat 1921-1922 rozmowy na temat psychoanalizy stały się obowiązkiem towarzyskim: dyskutowano o wypartych tendencjach, opowiadano sny i doszukiwano się wszystkiego, co wzbudzało ekscytującą odrazę. Winną wybuchu mody na „metodę doktora z Wiednia” wśród paryskiej socjety uznano Sokolnicką. Ten efektowny sposób propagowania psychoanalizy nie pomógł Sokolnickiej w kontaktach ze środowiskiem medycznym.

Boris i doktor Sofroniska André Gide’a

Artykuł Sokolnickiej prezentujący leczenie chłopca z Mińska opublikowano w języku francuskim dopiero w roku 1968 (Sokolnicka, 1968). Czytelnicy francuscy zapoznali się z nim jednak wcześniej za sprawą André Gide’a (Gourevitch, 1971). Gide zainteresował się psychoanalizą na początku lat dwudziestych, choć żywił przekonanie, iż metodą przypominającą freudyzm posługuje się od dawna. Rozważał publikowanie prac Freuda na łamach *Nouvelle Revue Française*, pragnął, aby Freud opatrzył przedmową jego *Korydon*. Zainteresowanie psychoanalizą skłoniło Gide’a do podjęcia analizy u Sokolnickiej zimą 1922 r. Pisarz szybko się zniechęcił, uznał to doświadczenie za uciążliwe i porzucił terapię po sześciu sesjach. W powieści *Falszerze* (1978) – nad którą pracował od 1919 r. – umieścił jednak postacie Edwarda i Borysa, wyraźnie noszące psychologiczne znamiona autora oraz ucie-

leśniające jego skłonności i konflikty, losy bohaterów związał z analityczką o nazwisku Sofroniska. Wyraźnie zainspirowany opisem przypadku chłopca z Mińska, o którym mógł usłyszeć podczas spotkań *Club de Refoulés*, Gide postawił przed Sofroniską zadanie wyleczenia małego Borysa. Materiał przedstawiany przez obu chłopców jest pełen podobieństw. W obu przypadkach mowa jest o tabu dotyku, ambiwalencji, sekrecie magicznych słów napisanych na pergaminie, towarzyszu wprowadzającym w świat zakazanych przyjemności, masturbacji czy groźbie kastracji. Ponadto Gide opatrzył historię Borysa szczegółami z własnego dzieciństwa (Lucey, 1995). Opis pracy Sofroniskiej sugeruje pewną powierzchowność rozeznania Gidé'a w pracach Freuda (Lacan, 2006, s. 630) i daje wskazówki co do powodów jego oporu wobec teorii i psychoanalizy.

Francuska psychiatria a psychoanaliza

Propagowanie psychoanalizy wymagało od Sokolnickiej wykroczenia poza grono literatów i nawiązania współpracy ze środowiskiem francuskich psychiatrów. Odbywające się w jej domu wykłady (np. wystąpienie Charlesa Odiera 1 czerwca 1922 r., zatytułowane „*Les tendances sado-masochistes et l'autopunition à propos de quelque cas*”) wydawały się niewystarczające (The Psycho-Analytical Movement, 1923). Podczas jednego z wykładów, które Sokolnicka wygłaszała w latach 1922-1923 w paryskiej *École des Hautes Études Sociales*, Paul Bourget, autor powieści psychologicznych i członek Akademii Francuskiej, przedstawił prelegentkę doktorowi Georgesowi Heuyerowi, pracującym na Oddziale Chorób Psychiczych Szpitala Sainte-Anne. Chociaż Heuyer sam nie został analitykiem, należał do grona tych reprezentantów środowiska medycznego – obok Emmanuela Régisa, Angélo Hesnarada i Édouarda Pichona – którzy przyczynili się do upowszechnienia psychoanalizy. Warto wspomnieć, że w zarządzanym przez niego szpitalu w 1925 r. powstało pierwsze „laboratorium” psychoanalizy, prowadzone przez Zofię Morgenstern. Mimo ambiwalentnego stosunku do psychoanalizy zachęcał swych późniejszych asystentów do posługiwania się tą metodą, czego przykładem był Serge Lebovici (Lang, 2005, s. 744). Otwierając przed Sokolnicką drzwi do szpitala Sainte-Anne i proponując praktykę w tej instytucji, Heuyer wprowadził psychoanalizę do szpitali publicznych.

Przez trzy miesiące Sokolnicka brała udział w spotkaniach psychiatrów. W zebraniach uczestniczył również René Laforgue, który dopiero co przybył do Paryża i rozpoczął pracę na Sorbonie, a następnie w szpitalu Sainte-Anne. Środowisko lekarzy w przeważającej mierze okazało wrogie nastawienie wobec idei przedstawianych przez kobietę-laika. Analityczka spotykała się z kłopotliwymi pytaniami i sarkastycznymi uwagami, zwłaszcza ze strony Georges Dumasa, który – wraz z Henri Claudem – stanowczo sprzeciwiał się także kursom psychoanalizy na wydziałach psychologii. Istnieją rozbieżne wersje co do zakończenia tej próby uczestnictwa Sokolnickiej w pracach zespołu Sainte-Anne. Zgodnie z najczęściej spotykaną, Sokolnicka została ze szpitala usunięta przez Henri Claude'a, skoro tylko objął on kierownictwo nad szpitalem. Claude był zwolennikiem stanowiska, zgodnie z którym psychoanalizę uprawiać mogą wyłącznie lekarze, jako osoby o właściwym

wykształceniu medycznym i przygotowaniu etycznym (w związku ze zjawiskiem przeniesienia) (de Mijola, 2005a, s. 305). Zgodnie z inną wersją zdarzeń, sugerowaną przez prywatną wypowiedź Georges Heuyer'a, którą relacjonują Geissmann i Geissmann (1998, s. 115), dyskredytowana i atakowana Sokolnicka uznała, iż nie jest poważnie traktowana przez znaczną część środowiska medycznego i sama zrezygnowała. Po niepowodzeniu w Sainte-Anne Sokolnicka skoncentrowała się na własnej praktyce. Jej aktywność w kręgach medycznych nie pozostała jednak bez rezultatu. Nie tylko zaszczepiła myśl o zasadności posługiwania się metodą Freuda w praktyce lekarskiej, ale również nawiązała relacje, które przetrwały po jej odejściu ze szpitala.

Analizy szkoleniowe

Pomimo niechętnego nastawienia środowiska psychiatrów, Sokolnicka była jedyną osobą, od której w Paryżu można było uczyć się psychoanalizy. Pełniła więc rolę analityczki szkoleniowej i pełnej poświęcenia nauczycielki, czynnie uczestniczącej w publicznych odczytach i osobistych spotkaniach. W jakiejś mierze jej wkład w rozwój psychoanalizy oddają informacje o analizantach.

W efekcie spotkań w szpitalu Sainte-Anne, analizę szkoleniową u Sokolnickiej podjął René Laforgue, w owym czasie asystent Henri Claude'a. Analiza ta trwała dość krótko, bo około trzech miesięcy. Laforgue został członkiem Wiedeńskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego, był współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Paryskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego, współredagował medyczny dział *Revue française de psychoanalyse*. Do grona jego uczennic należała, m.in. Françoise Marett (Dolto). Sokolnicka była również analityczką jego pierwszej żony, Paulette Laforgue. Laforgue przedstawił Sokolnickiej swego przyjaciela Edouarda Pichona, uznanego pediatrę, późniejszego zięcia Pierre'a Janeta. Analiza szkoleniowa Pichona trwała aż trzy lata (1923-1926), co w owym czasie stanowiło rzadkość. Wiadomo, że analizę u Sokolnickiej odbyła pochodząca z Grodna Zofia Morgenstern, przy czym nie jest znana ani data rozpoczęcia tej analizy, ani jej zakończenia. Analizantem Sokolnickiej był również Paul Schiff, francuski neuropsychiatra i psychoanalityk, który wślawił się pracami z dziedziny kryminologii. Wiadomo także, iż w 1932 r. Sokolnicka prowadziła analizę Blanche Reverchon-Jouve, tłumaczki Freuda, późniejszej członkini Paryskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego, a następnie Francuskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego.

Sokolnicka i Laforgue

Po rozstaniu Sokolnickiej ze szpitalem Sainte-Anne stało się jasne, że analityczka bez medycznego wykształcenia nie zyska we Francji uznania. Z tego powodu zajmowane przez Sokolnicką miejsce zajął jej uczeń i analizant, René Laforgue. W październiku 1923 r. Laforgue, wspólnie z Edouardem Pichonem, zaprezentował pracę „De quelques obstacles à la diffusion des méthodes psychanalytiques en France” (Bourgeron, 2005, s. 934). W tym samym miesiącu napisał po raz pierwszy do Freuda, prosząc go o wygłoszenie cyklu wykładów w *Collège de France*. Pro-

sił też Freuda, którego aprobatą dla analizy prowadzonej przez laików była powszechnie znana, o wsparcie Sokolnickiej, której Henri Claude starał się umożliwić pracę kliniczną. W odpowiedzi Freud wyraził zastrzeżenia wobec tego artykułu Laforgue'a i Pichona. Odrzucił zaproszenie do Paryża i wyraził żal, że nie jest w stanie wesprzeć pozycji Sokolnickiej, o której zmienił już zdanie. Utrata przez nią pozycji lidera ruchu psychoanalitycznego we Francji nie była po jego myśli. Również Ferenczi miał zastrzeżenia wobec uznania, jakim darzono Laforgue'a - pod jego wrażeniem był na przykład Eitingon (Freud, i in., 2012, s. 150) – i obawiał się osłabienia pozycji swojej byłej analizantki (Grosskurth, 1991, s. 138). Wydaje się, że Sokolnicka cieszyła się większym zaufaniem Freuda niż Laforgue. W piśmie z 15 stycznia 1924 r. Freud podkreślał, że bardzo ceni sobie współpracę Laforgue'a z Sokolnicką, którą zna od dawna i postrzega jako swoją prawowitą reprezentantkę. Można odnieść wrażenie, że chcąc umocnić psychoanalizę w Paryżu Freud starał się skorzystać zarówno z teoretycznej i technicznej sprawności Sokolnickiej, jak i z koneksji i zdolności organizacyjnych Laforgue'a.

Paryskie Towarzystwo Psychoanalityczne

Największym zaufaniem Freuda cieszyła się w Paryżu księżna Maria Bonaparte. Odkąd zaangażowała się w propagowanie psychoanalizy we Francji, nazwisko Sokolnickiej przestało pojawiać się w listach Freuda i Laforgue'a (Geissmann, Geissmann, 1998). Maria Bonaparte była żarliwą zwolenniczką koncepcji Freuda, szczerze finansującą działania środowiska analitycznego. Rok 1926 okazał się przełomowym dla rozwoju ruchu psychoanalitycznego – w sierpniu odbyła się w Genewie pierwsza konferencja psychoanalityków francuskojęzycznych, zaś 4 listopada powstało Paryskie Towarzystwo Psychoanalityczne, a wraz z nim – *Revue Française de Psychanalyse*. W skład pierwszego pokolenia analityków i założycieli towarzystwa weszli: Marie Bonaparte, Eugenia Sokolnicka, Angelo Hesnard, Adrien Borel, René Allendy, René Laforgue, Rudolf Loewenstein, Georges Parcheminey i Edouard Pichon. Wkrótce dołączyli do nich dwaj Szwajcarzy, Raymonde de Saussure i Charles Odier, a gdy 20 grudnia członkiem grupy został Henri Codet, skompletowane zostało „towarzystwo dwunastu założycieli”. W owym czasie praktykowało więc we Francji dwoje psychoanalityków – Sokolnicka i Loewenstein – i oboje pochodzili z Polski.

Na pierwszego przewodniczącego Towarzystwa wybrano Laforgue'a, który pełnił tę funkcję do 1930 r., zaś na wiceprzewodniczącą – Eugenię Sokolnicką. Loewenstein, który przeszedł trening w Berlińskim Instytucie Psychoanalitycznym, a analizę szkoleniową u Hansa Sachsa, pełnił rolę głównego analityka szkoleniowego. Misją towarzystwa było zebranie francuskojęzycznych lekarzy wyszkolonych w metodzie Freuda oraz udostępnienie analiz szkoleniowych tym, którzy zechcą zostać psychoanalitykami. Grupa zadeklarowała również zamiar przystąpienia do Międzynarodowego Towarzystwa Psychoanalitycznego (Eitingon, 1927, s. 301). Pomimo wspólnych projektów – organizacji konferencji analityków francuskojęzycznych, promocji *Revue Française de Psychanalyse*, prac komisji językowej do spraw unifikacji terminologii itp. – w grupie szybko zaczął narastać konflikt, który dopro-

wadził do wyodrębnienia się dwóch frakcji. Pierwszą z nich tworzyły osoby wierne Freudowi i Międzynarodowemu Towarzystwu Psychoanalitycznemu, zaś drugą ci, którzy deklarowali sprzeciw wobec pracy analityków bez medycznego wykształcenia i dążenie do oczyszczenia psychoanalizy z „germańskiej mistyki”.

Pariski Instytut Psychoanalityczny i depresja

Sokolnicka piastowała stanowisko wiceprzewodniczącej do 1928 r. Wiadomo, że 17 stycznia tego roku na zebraniu Paryskiego Towarzystwa zdała relację z analizy przypadku moralnego sadyzmu, co wzbudziło dyskusję odnośnie do różnicowania nerwicy i psychozy w wypadku prezentowanego pacjenta. W kolejnych latach aktywność organizacyjna Sokolnickiej malała, podobnie jak jej działalność dydaktyczna i naukowa (choć analityczka nadal wygłaszała referaty). Jeszcze w czerwcu 1929 r., na IV Konferencji Francuskojęzycznych Psychoanalityków, Sokolnicka zaprezentowała raport poświęcony zagadnieniom technicznym, gdzie m.in. przedstawiła tezę o istnieniu dwóch rodzajów analizy: minimalnej, kończącej się wraz z ustaniem symptomów oraz maksymalnej, której celem jest wyzwolenie w pacjencie zdolności do kochania i usunięcie przymusu powtarzania (Sokolnicka, 1929; Freud, 1929, s. 520; Roudinesco, 1990, s. 155). Raport ten opublikowano w formie abstraktu również w języku angielskim (Jones, 1934). 18 marca 1931 r. przedstawiła referat o technice terapii w świetle możliwości jej skracania przez systematyczne badanie lęku przed śmiercią (Allendy, 1931), na który powoływał się później Laforgue (1934). W latach trzydziestych nie udzielała się już na międzynarodowych konferencjach, a jej wystąpienia w ramach Paryskiego Towarzystwa były coraz rzadsze.

Eitingon, w sprawozdaniu z pracy paryskich analityków w centrach medycznych w latach 1930-1931, wspomina, że Sokolnicka odpowiadała za leczenie psychonerwic na oddziale Edouarda Toulouse w szpitalu Sainte-Anne, lecz żadne inne źródło tego nie potwierdza (Freud, 1933, s. 164). Mimo, że Pichon i Laforgue przysyłali do Sokolnickiej pacjentów, jej klientela stopniowo malała, zasoby finansowe wyczerpywały się i analityczka z trudem zarabiała na życie, praktykując skróconą formę terapii. Przypuszczalnie nie prowadziła w owym czasie żadnych analiz szkoleniowych, a jej artykuły pojawiały się coraz rzadziej. Wydaje się, że ostatni jej tekst nosił tytuł „A propos de l’article de René Laforgue” (Sokolnicka, 1933).

W artykule „Un cas de guérison rapide” opublikowanym w *Revue Française de Psychoanalyse* 23 maja 1932 r., sukces szybkiego wyleczenia przypisała nie sobie i swojej pracy, lecz psychicznej strukturze pacjenta. Zdaniem historyków psychoanalizy było to nie tyle świadectwem pokory, ile samodeprecjacji towarzyszącej depresji (Geissmann, Geissmann, 1998, s. 117). Prawdopodobnie od 1931 r. stan Sokolnickiej – opisywany m.in. przez Ferencziego w kategoriach wykraczającej poza typową neurozę patologicznej wrażliwości – stopniowo się pogarszał. Tłem dla jej sytuacji psychologicznej był ostracyzm części środowiska psychoanalitycznego, nieaprobującego analityczki bez dyplomu lekarza oraz nosząca znamiona światowego kryzysu sytuacja ekonomiczna i społeczna, której towarzyszyła aura antysemityzmu i narodowego socjalizmu.

W październiku 1931 r. podczas VII Konferencji Psychoanalityków Francuskojęzycznych doszło do konfrontacji dwóch frontów. Allendy i Hesnard podtrzymywali, że psychoanaliza musi pozostać podporządkowana medycynie, neurologii i psychiatrii. Bonaparte, Loewenstein i Odier odpierali atak dowodząc istnienia dwóch aspektów psychoanalizy: klinicznego i psychologicznego. Za sprawą wewnętrznych napięć w Towarzystwie w latach 1932-1935 nikt nie uzyskał w nim pełnego członkostwa. W październiku 1933 r. Freud wyznał Arnoldowi Zweigowi, że za wyjątkiem Bonaparte, w Paryżu nie ma już przyjaciół, a jedynie uczniów.

Ostatnie lata życia Sokolnickiej zbiegły się z okresem przygotowań do otwarcia od dawna oczekiwanego instytutu, który kształciłby przyszłych psychoanalityków. Paryski Instytut Psychoanalizy zainaugurował działalność 10 stycznia 1934 r. pod dyrekcją Marii Bonaparte. Od samego początku w Instytucie trwał spór co do udziału w jego pracach analityków, którzy przybywali do Francji z Niemiec i z innych krajów europejskich w obawie przed groźbą nazizmu. 17 marca 1934 r. poruszono także kwestię analiz laickich, rozważając możliwość sformułowania reguł zabezpieczających osoby bez wykształcenia medycznego, a jednocześnie nakładających na nie pewne obowiązki – ustalono, że osoby te mogłyby prowadzić psychoanalizę poddając pacjentów uprzedniemu badaniu lekarskiemu. Rozwiązanie takie zwalniałoby je z odpowiedzialności podejmowania decyzji o kwalifikacji pacjentów do leczenia (French Psycho-Analytical Society, 1934, s. 367-368). Wobec toczących się sporów, względy polityczne podyktowały wybór osób uczących w nowo powstałym Instytucie. Na spotkaniu Francuskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego ustalono program pracy oraz nazwiska wykładowców Paryskiego Instytutu Psychoanalitycznego, którego kurs teoretyczny miał rozpocząć się 15 stycznia 1934 r. (French Psycho-Analytical Society, *op.cit.*, s. 367). Zajęcia prowadzone przez Sokolnicką dotyczyły miały „psychoanalizy zaburzeń charakteru”, a jej wykłady zaplanowano na środy od 2 do 23 maja 1934 r. (Psychoanalytic Quarterly, 1934). Nie wiadomo, czy zapowiedziane wykłady faktycznie się odbyły, ponieważ zaginęły wszystkie dokumenty Instytutu dotyczące tego okresu.

W sobotę 19 maja 1934 r. Eugenia Sokolnicka popełniła samobójstwo, odkręcając gaz w swym mieszkaniu. Trudno dziś dociec, co stanowiło bezpośrednią przyczynę tego czynu, wiadomo jednak, że depresyjny aspekt Sokolnickiej znany był jej analitykom: w liście do Freuda Ferenczi wspominał o znanych im obu wcześniejszych „infantylnych próbach samobójczych” Sokolnickiej; wiadomo też, że próbowała otruć się w Polsce (Freud i in., 2000, s. 26-27), prawdopodobnie po zakończeniu leczenia przez Freuda (Makari, 2008, s. 347). Groźba samobójstwa była jednym z powodów, dla których Ferenczi kontynuował trudną analizę Sokolnickiej. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że do samobójstwa doszło na trzy dni przed pierwszą rocznicą śmierci Ferenczego – analityka, nauczyciela i protektora. Ponadto, zważywszy na rozpoznaną przez Freuda trudność Sokolnickiej w akceptacji upływu czasu, do targnięcia się na własne życie mogło przyczynić się to, że w czerwcu Sokolnicka skończyłaby pięćdziesiąt lat (jeśli wierzyć zachowanej metryce ślubu, skończyłaby lat pięćdziesiąt osiem).

20 czerwca Adrien Borel rozpoczął spotkanie Francuskiego Towarzystwa wiadomością o śmierci Sokolnickiej, wspominając ją jako jedną z pierwszych i najaktywniejszych jego członkiń, a John Leuba odczytał listy kondolencyjne od Ernesta Jonesa, prezesa Międzynarodowego Towarzystwa Psychoanalitycznego, od Anny Freud, która wyrażała żal w imieniu własnym oraz Towarzystwa Wiedeńskiego oraz od prezesa Niemieckiego Towarzystwa Psychoanalitycznego. W trakcie XIII Międzynarodowego Kongresu, 29 sierpnia, Ernest Jones wyraził żal z powodu strat, które dotknęły Towarzystwo: wspominał Sándora Ferenczego, Georga Groddecka, Pierce'a Clarka. Wspominał też, że śmierć po raz pierwszy dotknęła grupę francuską i że Eugenia Sokolnicka pozostanie na długo w pamięci jako pierwsza osoba, która praktykowała psychoanalizę we Francji (Glover, 1934, s. 524).

Zakończenie

Sokolnicka podzieliła los innych analityków czy propagatorów psychoanalizy, o których pamięć zachowuje jedynie wąskie grono psychoanalityków i badaczy dziejów rodzimej psychoanalizy. W gettach i obozach koncentracyjnych nazistów bądź pod naciskiem powojennych władz komunistycznych polska psychoanaliza przestała istnieć. W latach pięćdziesiątych w Polsce nie praktykował już żaden analityk – ci, którzy przeżyli wojnę, zmuszeni zostali do przyznania się do błędów i porzucenia praktyki. Za sprawą wojny i powojennego wyparcia się zaginęło wiele dokumentów, które świadczyły o pracy polskich analityków – zapisy wykładów, przekłady, artykuły, monografie, studia przypadków itp. Pomimo trudności, z jakimi wiąże się zadanie odtwarzania losów przedwojennych analityków polskiego pochodzenia i ich wkładu w rozwój psychoanalizy, wydaje się ono mieć istotne znaczenie dla tożsamości psychoanalizy współcześnie rozwijającej się w Polsce. Sylwetki niektórych z przedwojennych analityków stały się już przedmiotem opracowań naukowych, wkład innych nadal oczekuje odkrycia i zbadania.

Literatura cytowana

- Allendy, R. (1931). Paris Psycho-Analytical Society. *Bulletin of the International Psycho-Analytical Association*, 12, 393.
- Appignanesi, L., Forrester, J. (1998). *Kobiety Freuda*. Warszawa: Jacek Santorski & Co.
- Benedek, L. (1993). *What can we learn from Ferenczi today?* W: L. Aron, A. Harris (red.), *The Legacy of Sándor Ferenczi* (s. 267-277). Hillsdale, London: The Analytic Press.
- Bourgeron J.-P. (2005). *Laforgue, René (1894-1962)*. W: A. de Mijolla (red.), *International Dictionary of Psychoanalysis* (s. 933-935). Detroit i in.: MacMillan Reference Books.
- Deutsch, H. (2008). *Konfrontacja z samą sobą. Epilog*. Warszawa: Cyklady.
- Dybel, P. (2000). *Urwane ścieżki. Przybyszewski-Freud-Lacan*. Kraków: Universitas.
- Eitingon, M. (1927). Communication from the Central Executive. *International Journal of Psycho-Analysis*, 8, s. 301-302.

- Ferenczi, S. (1920). Further Extension of the Active Technique in Psycho-Analysis. Abstracts of the Proceedings of the Sixth International Psycho-Analytical Congress. *International Journal of Psycho-Analysis*, 1, s. 3.
- French Psycho-Analytical Society (1934). *French Psycho-Analytical Society. Bulletin of the International Psycho-Analytical Association*, 15, s. 367-368.
- Freud, A. (1929). Business Meeting. *Bulletin of the International Psycho-Analytical Association*, 10, s. 138-180.
- Freud, A. (1933). Report of the Twelfth International Psycho-Analytical Congress. *Bulletin of the International Psycho-Analytical Association*, 14, s. 138-180.
- Freud, S. (1986). *On the History of the Psychoanalytic Movement*. W: S. Freud, *Historical and Expository Works on Psychoanalysis* (s. 63-127). London: Pelican Books.
- Freud, S. (2007). *W kwestii wprowadzenia do terapii*. W: S. Freud, *Technika terapii* (s. 145-164). Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Freud, S., Abraham, K., Falzeder, E. (2002). *The Complete Correspondence of Sigmund Freud and Karl Abraham. 1907-1925 Completed Edition*. London: Karnac.
- Freud, S., Ferenczi, S., Brabant-Gerö, E., Falzeder, E. (2000). *The Correspondence of Sigmund Freud and Sándor Ferenczi. Volume 3: 1920-1933*. Harvard: Harvard University Press.
- Freud, S., Rank, O., Lieberman, E.J., Kramer, R. (2012). *The Letters of Sigmund Freud and Otto Rank. Inside Psychoanalysis*. Baltimore: The John Hopkins University Press.
- Geissmann, C., Geissmann, P. (1998). *A History of Child Psychoanalysis*. London, New York: Routledge.
- Gide, A. (1978). *Falszerze*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- Glover, E. (1934). Report of the Thirteenth International Psycho-Analytical Congress. *Bulletin of the International Psycho-Analytical Association*, 15, s. 485-524.
- Gourevitch, M. (1971). Eugénie Sokolnicka, pionnier de la psychanalyse et inspiratrice d'André Gide. *Revue Médecine de France*, 219, s. 17-22.
- Grosskurth, P. (1991). *The Secret Ring: Freud's Inner Circle and the Politics of Psychoanalysis*. Reading: Addison-Wesley.
- Hesnard, A., Pichon, E., Politzer, C. (1934). Historical Survey of the French Psychoanalytic Movement. *The Psychoanalytic Review*, 17, s. 429-442.
- Hesnard, A., Pichon, E., Politzer, C. (1934). Psychoanalysis in France: Preliminary Note on the Historical Survey of the French Psychoanalytic Movement. *The Psychoanalytic Review*, 17, s. 426-428.
- Jones, M.V. (1934). *Revue Française de Psychanalyse*. *The Psychoanalytic Review*, 21, s. 86-97.
- Klein, M. (2007). *Rozwój dziecka*. W: *Pisma. Tom 1. Miłość, poczucie winy i reparacja* (s. 1-50). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Lacan, J. (2006). *Écrits*. New York: W.W. Norton & Company.
- Laforgue, R. (1934). Resistances at the Conclusion of Analytic Treatment. *International Journal of Psycho-Analysis*, 15, s. 419-434.
- Lang, J.-L. (2005). *Heuyer, Georges (1994-1977)*. W: A. de Mijola (red.), *International Dictionary of Psychoanalysis* (s. 744-745). Detroit: Thomson Gale.

- Lucey, M. (1995). *Gide's Bent*. New York: Oxford University Press.
- Makari, G. (2008). *Revolution in mind. The Creation of Psychoanalysis*. New York: Harper Collins Publishers.
- Mijola de, A. (2005a). *Claude, Henri Charles Jules (1869-1946)*. W: A. de Mijolla (red.), *International Dictionary of Psychoanalysis* (s. 304-306). Detroit i in.: MacMillan Reference Books.
- Mijola de, A. (2005b). *Sokolnicka-Kutner, Eugénie (1884-1934)*. W: A. de Mijolla (red.), *International Dictionary of Psychoanalysis* (s. 1633-1634). Detroit i in.: MacMillan Reference Books.
- Muszyńska, M. (2009). U źródeł psychoanalizy dzieci – Eugenia Sokolnicka (1884-1934). *AUNC Pedagogika XXV*, s. 109-130.
- Pająk, J.Z. (1998). Zjazd Wiedeński Polskiej Organizacji Narodowej (29-30 listopada 1914 roku). *Rocznik Świętokrzyski. Ser. A. Nauki Humanistyczne*, 25, s. 85-112.
- Palmai, G., Blackwell, B. (1966). The Burghölzli Centenary. *Medical History*, 10, 3, s. 257-265.
- Pawlak, K., Sokolik, Z. (1992). Historia psychoanalizy w Polsce. *Nowiny Psychologiczne*, 4, s. 83-88.
- Pichon, E. (1938). Eugénie Sokolnicka. *Revue Française de Psychanalyse*, VII, 4.
- Psychoanalytic Quarterly (1934). Notes. *Psychoanalytic Quarterly*, 3, 150.
- Quinodoz, J.-M. (2008). *Listening to Hanna Segal*. London, New York: Routledge.
- Radó, S. (1920). Hungarian Psycho-Analytical Society (Freud Society) – Report of the Society from Jan. 1st. to Dec. 31st., 1920. *Bulletin of the International Psycho-Analytic Association*, 1, s. 370-370.
- Róheim, G., (1922). The Significance of Stepping Over. *International Journal of Psycho-Analysis*, 3, s. 320-326.
- Roudinesco, E. (1988). René Laforgue und Matthias Göring. *Psyche*, 42, s. 1041-1080.
- Roudinesco, E. (1990). *Jacques Lacan & Co. A history of psychoanalysis in France, 1925-1985*. Chicago: The University of Chicago Press.
- Roazen, P. (1992). *Helene Deutsch: a psychoanalyst's life*. New Brunswick: Transactions Publishers.
- Rudnytsky, P.L. (2002). *Reading psychoanalysis: Freud, Rank, Ferenczi, Groddeck*. Ithaca: Cornell University Press.
- Rzepa, T., Dobroczyński, B. (2009). *Historia polskiej myśli psychologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sokolnicka, E. (1906). *Kurs elementarny Zoologii, Botaniki i Mineralogji. Część I Zoologia*. Łódź: Wydawnictwa Pedagogiczne Księgarni Ludwika Fiszera.
- Sokolnicka, E. (1916). *Kurs elementarny Zoologii, Botaniki i Mineralogji. Część II i III Botanika, Mineralogja*. Łódź: Wydawnictwa Pedagogiczne Księgarni Ludwika Fiszera.
- Sokolnicka, E. (1920a). Analyse einer infantilen Zwangsneurose. *Internationale Zeitschrift für Psychoanalyse*, 15, 6, s. 228-241.
- Sokolnicka, E. (1920b). On the Diagnosis and Symptomatology of the Psycho-Analytical Theory of the Neuroses. (1920). Abstracts of the Proceedings of the Sixth International Psycho-Analytical Congress – Held at the Hague, September 8th

- to 12th., 1920. *Bulletin of the Internationale Psycho-Analytical Association*, 1, s. 342-362.
- Sokolnicka, E. (1922). Analysis of an obsessional neurosis in a child. *International Journal of Psycho-Analysis*, 3, s. 306-319.
- Sokolnicka, E. (1929). Quelques problèmes de technique psychoanalytique. *Revue Française de Psychanalyse*, 3, 1, s. 1-91.
- Sokolnicka, E. (1932). Un cas de guérison rapide. *Revue Française de Psychanalyse*, 3, s. 440.
- Sokolnicka, E. (1933). A propos de l'article de René Laforgue. *Revue Française de Psychanalyse*, 6, s. 3-4.
- Sokolnicka, E. (1968). L'analyse d'un cas de névrose obsessionnelle. *Revue de Neuro-Psychiatrie et d'Hygiène Mentale de l'Enfance*, 16, s. 477-87.
- Suleja, W., Zięba, A. (2000). Sokolnicki Michał Hubert (1880-1967). W: H. Markiewicz (red.), *Polski Słownik Biograficzny*, t. 40 (s. 80-87). Kraków: PAU, PAN.
- The Psycho-Analytical Movement (1923). The Psycho-Analytical Movement. *Bulletin of the Internationale Psycho-Analytical Association*, 4, s. 522-525.
- Young-Bruehl, E. (2008). *Anna Freud*. New Haven, London: Yale University Press.